

# DZIEŃ DOBRY!

Gazeta Białostocka 10 r.

BIZENNIK ILUSTROWANY

## Nowa katastrofa na kolejce grójeckiej 11 wagonów wykołejonych Jak to jeszcze długo tego będzie?

W dniu wczorajszym pomiędzy stacjami Pyry i Dąbrówka na linii kolejki dojazdowej grójeckiej miała miejsce

**nowa katastrofa kolejowa,** w wyniku której 11 wagonów uległo wykołajeniu.

Pociąg, składający się z 22 wagonów towarowych, prowadzony przez maszynistę Rajskiego zbliżał się właśnie do stacji Dąbrówka, gdy nagle o kilkadziesiąt metrów od lokomotywy ukazała się zielona tarcza, będąca sygnałem do zwolnienia biegu pociągu. Maszynista zwołał szybkość do 10 km. na godzinę i w tym tempie posuwał się dalej do chwili, gdy nagle na tor wybiegł człowiek, wymachujący czerwoną chorągiewką, dając tym sygnał do

się w sytuacji i posłał chłopca by czampredzej przyniósł pozostawioną w odległości paru set metrów tarczę. Zanim jednak wysłaniec zdążył nadbiec z powrotem pociąg był już o kilkanaście metrów od **rozkręconych szyn.**

Sygnaly podawane w ostatnich chwilach czerwoną chorągiewką były oczywiście spóźnione. Całe szczęście, że katastrofa dzięki przytomności umysłu maszynisty nie pociągnęła za sobą poważniejszych starc. pociąg bowiem wobec tego, że maszynista zobaczył odwrótną, zieloną stronę tarczy ochronnej, zgodnie z przepisami, zmniejszył szybkość do obowiązujących 10 km. na godzinę.

Niestety było już na to zapóźno. Pociąg wjechawszy na zagrożone miejsce, zakotłował się, zachwiał i wnet

**11 wagonów wyskoczyło z szyn,** zaczynając się głęboko kołami w płasek i drugocac podkładać. Wezwana natychmiast na miejsce komisja techniczna stwierdziła przedewszystkiem, że z pośród 11 wykołajonych wagonów jeden tylko zaopatrzony był w hamulec, wobec czego o ewentualnym zatrzymaniu pociągu nie mogło być mowy.

Z dalszego dochodzenia wynika, iż odpowiedzialność za tę katastrofę ponosi niejaki Kalina, nadzorca robót torowych na 400 m. odcinku szyn, które naprawiano po serii ostatnich katastrof, zgodnie z zarządzeniami władz. Kalina był na tym miejscu niestrożny, iż udając się na miejsce robót zabrał ze sobą jedną tylko tarczę sygnałzacyjną czerwoną, która ustawił na krańcu naprawianego odcinka toru, bliżej Warszawy. Kiedy pociąg zdołał się z Pyry ukazać się w niewielkiej odległości nadzorca zorientował

Wobec ustalenia winy nadzorcy Kaliny natychmiast po przeprowadzeniu dochodzenia zatrzymano go do dyspozycji władz śledczych.

## Smiało powiedziana prawda o odwetowych tendencjach Niemiec

PARYZ, 22.8. — Tel. wł. — Podczas uroczystości poświęcenia sztandaru w Nancy marszałek Francji Lyauté wygłosił sensacyjną mowę, w której napiętnował wojenne przygotowania Niemiec. Mieszkańcy Francji wschodniej — mówił marszałek — wiedzą najlepiej,

## Miljard dolarów na „ratowanie” Kuby

WASZYNGTON, 22.8. — Według oficjalnych danych departamentu handlu, inwestycje Stanów Zjednoczonych na Kubie wynoszą zgórą miliard dolarów, przede wszystkim w plantacjach cukru, tytoniu oraz fabrykach.

Drugim najpoważniejszym inwestorem jest Anglia, ze znacznie jednak mniejszymi lokatami.

jakie ofiary pociąga za sobą wojna, bo tu właśnie spalono setki wiosek, tu mordowano starców, kobiety i dzieci. Trzeba być ślepy, żeby nie widzieć, iż wszystko, co dzieje się w Niemczech, odbywa się pod znakiem przygotowań do wojny odwetowej.

## Potworny mord w chacie wiejskiej Synowa ofiarą okrutnego starca

We wsi Wylegin (pow. rawsko-mazowiecki) mieszkała rodzina Trzciskich, złożona z rodziców Antoniego i Ewy, dwu synów, z których starszy, żonaty już przebywa obecnie na ćwiczeniach wojskowych, a drugi — Antoni — Marii i jej 12-miesięcznego synka.

Nie była to rodzina zgodna. Przeciwnie, już od dłuższego czasu na tle **zatarłów o ziemię**

dochodziło często do nieporozumień i ostrych sprzeczek. Stary Trzciski, który w swoim czasie przepisał na syna na część ziemi w ilości 10 morgów, za pragnął obecnie odebrać z powrotem tę darowiznę.

Wczoraj rankiem małżonkowie Trzciskich wraz z 12-mies. swoim synem Władysławem wyszli z chaty, u-

dając się w pole. Powrócił stamtąd tylko ojciec rodziny.

Dopiero po powrocie Trzciskiej z pola zwrócono uwagę na fakt, że młoda Marija Trzciska, synowa Antoniego

**znikła z chaty**

w niewytłumaczony sposób. Wszczęto poszukiwania. Wkrótce w zamkniętej na haczyk oborze znaleziono wiszącą na haku

**martwe ciało poszukiwanej.**

Na alarm nadbiegli sąsiedzi i wraz z Trzciskim zdjęli nieboszczkę z szynura.

O wypadku tym zawiadomiono policję.

Przeprowadzono dochodzenie, gdyż tajemniczy zgon młodej Trzciskiej

wobec faktu częstych nieporozumień denatki z rodziną, nasuwał policji podejrzenia, iż chodzi tu nie o samobójstwo, lecz

**o mord upomorowany** tylko jako zamach samobójczy.

Jak okazało się, na głowie nieboszczki było kilka ran od uderzeń tępem narzędziem tak silnych, że kości czaszki uległy zgnieceniu.

Z dotychczasowego dochodzenia wynika, że Trzciskii umyślnie

**wyprowadził rodzinę w pole,** by niepostrzeżenie powróciwszy do mieszkania dokonać swego zbrodniczego zamiaru.

Synową swą zastał na strychu. Potworny starzec, zadając jej z nienacka kilka uderzeń, ogłuszając ją od pierwszego ciosu, a następnie całym gradem uderzeń pozbawił ją życia. Morderca zachował po krwawym swym czynie pełną przytomność umysłu. Przedewszystkiem zwiłki trupa za nogi ze schodów i zaniósł do obory, gdzie

powiesił go na petli do haka, zamknął od wewnątrz drzwi, a sam wyszedł przez okienko do chaty.

Tu najspokojniej usiłował wyrobić sobie alibi, rozmawiając wesoło z sąsiadami i bawiąc się z synkiem zamordowanej na przyzbie.

Na miejscu zbrodni znaleziono ukryty pośród rupieci zakrwawiony sweter nieboszczki, oraz ślady świeżego zmywania desek, celem zatarcia wszelkich śladów.

Potwornego mordercę aresztowano, zawiadamiając jednocześnie syna jego, odbywającego ćwiczenia w 10 p.p. o tragedii, jaka rozegrała się pod jego nieobecność w rodzinnym domu.

## Czeski lot przez Atlantyk

PRAGA, 22.8. — Tel. wł. — Jeden z oficerów — lotników w Bernie otrzymał z Ameryki wiadomość, iż w najbliższych dniach wystartuje z Nowego Jorku Czech Pilszek, aby dotrzeć bez lądowania do Pragi.

Pilszek był znanym lotnikiem za czasów Austrii. Po upadku Austrii przyłączył on na samolocie z Wiednia do Pragi, następnie zaś zorganizował obsadzenie lotniska w Chebie, skąd wszystkie samoloty przebiegały do Pragi. Od 1921 r. przebywał w Ameryce.

## Trup ze zmasakrowaną twarzą Mord rabunkowy — czy zbrodnia na tle porachunków partyjnych

Nieopodal toru elektrycznej kolejki dojazdowej w gimnaste, położonej pomiędzy przystankiem „Granica miasta” a stadionem szczęśliwickim znaleziono pogrążonego w wodzie

**zwłoki mężczyzny.**

lat około 40, dobrej tuszy, łysy, odziany w ciemno brązowy garnitur. Tylne kieszeń spodni była wyrwana; w bocznej kieszeni marynarki znaleziono 5 kaset niemieckich i jedno piśmko w języku żydowskim, wydawane przez organizację bundowska. Twarz denata była

**zupełnie zmasakrowana** i niemożliwa do rozpoznania. Sądząc z faktu, iż kieszeń ubrania zamordowanego była rozzerwana,

na można przypuszczać, iż powodem zbrodni było

**usłowanie rabunku.**

Gazety jednak znalezione przy bitem nasuwały hipotezę, iż tła zbrodni doszukiwać się należy w jakichś

**partyjnych porachunkach.**

W sprawie tej prowadzone jest energiczne dochodzenie.

\*\*\*

## Lindberghowie lecą z Islandji do Danii

NOWY JORK, 22.8. — Według nadszłych tu wiadomości, małżonkowie Lindbergh przygotowują się do lotu z Islandji przez wyspy Owcze do Danii.





# Chmury z Południa na horyzoncie Europy Mussolini -- wierny sprzymierzeniec Niemiec zakreśla granice nowych Austro-Węgier

PARYŻ. 22.8. — Dziennik „Journal des Debats”, omawiając naradę Dolfussa z Mussolinim, stwierdza, że Mussolini w rzeczywistości usiłuje przeprowadzić swoje projekty, które — idąc w kierunku częściowej rewizji traktatów — pozwolą wyciągnąć dla siebie odpowiednie korzyści.

Rewizja traktatów rozpoczęła się ma od Europy Środkowej. Poinformacje Mussolini ma z Austrii uczynić główny element tej akcji rewizjonistycznej; drugim mają być Węgry, które w najbliższej przyszłości zechcą rozszerzyć swe terytorium.

Mała Ententa zabiła za sąsiedztwem z tymi nowymi blokami Austrii i Węgier.

Włochy naturalnie zachowają sobie kierownictwo tego ugrupowania, lecz zdają sobie sprawę, że w tej roli stają się groźne dla Niemiec. Dlatego w przyszłości gotowe są popierać rewizjonistyczne dążenia Niemiec.

BERLIN. 22.8. — Prasa niemiecka obszernie omawia konferencję kanclerza austriackiego Dolfussa z Mussolinim. Biuro Conti podkreśla przy tej sposobności, że jest to już trzecie z rzędu w ostatnich miesiącach spotkanie tych mężów stanu.

Wobec braku komunikatów agencji, pomimo ich ostrożnej i dyplomatycznej stylizacji łatwo wywnioskować treść rozmów w Riccione. Stwierdzić można najpierw, że Mussolini nie wykazał wcale skłonności do wzicia udziału, w związku z zażądaniem austriackim w jakiejś kolwiek akcji.

zwróciła przeciwko Niemcom. Jak przedtem, tak i teraz na linii polityki włoskiej nie leży traktowanie sporu niemiecko - austriackiego, jako wielkiego zagadnienia politycznego i zwracanie się z apelem do Ligi Narodów, bądź interweniowanie w Berlinie. Z tego punktu widzenia wzmianka o pakiecie czterech w komunikacie włoskim ma znaczenie decydują-

ce. Wynika z niej, że Włochy traktują kwestię austriacką w związku z catoksztraitem problemów nadunajskich, nie dając przystąpienia do rozwiązania, zwróconego przeciwko interesom niemieckim i poddyktowanego ukrytymi pobudkami. Włochy pragną rozwiązania, odpowiadającego tylko racjo-

nalnej gospodarce. W Paryżu dobrze zrozumiano — głosi komunikat Biura Conti — że Mussolini, pomimo wysiłków francuskich doprowadzenia do jednolitego frontu nadunajskiego, nadal odrzuca plany stworzenia federacji nadunajskiej.

Przesadnym przedstawieniem zamarów Mussoliniego nazywa komunikat głosy francuskie, mówiące o planie stworzenia bloku, do którego weszłyby Niemcy, Austria, Węgry i Włochy.

To, że kanclerz austriacki, w zgodzie z Mussolinim, nazywa współpracę pomiędzy Włochami, Węgrami i Niemcami w ramach polityki pokoju ze wszystkimi sąsiadującymi mocarstwami, zaczyna szczególnie pożądaną, nie oznacza jeszcze tworzenia się bloku lub istnienia takiego planu. Stosownym jest natomiast — zdaniem Biura Conti — zdanie prasy francuskiej, że Mussolini osiągnął stanowisko rozjemcy w Europie.

Przez 25 lat nie miałem i nie znalazłem ojca ani matki. Ludzie obcy wzięli mnie z przynudku w Warszawie, wychowali na wsi, aby mieć ze mnie dla siebie pastuszkę, a później bycie robocze.

A kiedy już dorosłem do lat, nie znając swego pochodzenia, zaprzagnąłem się poznać, ruszyłem w świat od swych opiekunów.

Jako 19-to letni chłopiec najpierw wstąpiłem w poczetku 1919 r. do szeregu armii polskiej biorąc udział w wojnie, raniony kula bolszewicka. Wracając ze służby wojskowej w roku 1922, a nie mając domu rodzicielskiego, poszedłem go szukać po święcie, gdzie po dłuższej podróży odnalazłem swą matkę, która mi oświadczyła, że jest moją rodzoną, mówiąc mi kto był moim ojcem.

Na zapytanie moje dlaczego mi brak nazwiska ojca mego, oświadczyła mi, iż jako młoda dziewczyna, będąc na posadzie u rodziców wskazanego mi ojca, przez którego to została uwiedzioną i zniewoloną, wskutek czego w krótkim czasie została usunięta z zajmowanej posady, udając się do Warszawy w celu wyszukania pracy.

Po urodzeniu się zmuszona byłam gdyż jako niepełnowieczną przytulając innej rady podówczas nie miałam.

Do walki z faszyzmem zbiera się sejm lotewski

RYGA. 22.8. — W dniu jutrzejszym zbiera się sejm lotewski na sesję nadzwyczajną, zwołaną z inicjatywy socjalnych - demokratów.

Niech głoduje ile chce Anglicy nie będą karmić Gandhiego

POONA. 22.8. — Przedstawiciele władz oświadczyli, iż nie zamierzają stosować siły przy sztucznym odżywianiu Gandhiego. Lekarze prywatni będą mogli udzielać opieki lekarskiej Ma-

Nie oplatą się eksploatacya złota

SANTIAGO DE CHILLE, 22.8. Wskutek cofnięcia przez rząd premii przyznanych za każdy gram błukanego złota, eksploatacya złota stała się mało rentowna i istnieją obawy, że zostanie zupełnie zaniechana.

Pojedynek rywali na noże  
Jedna osoba zabita, dwie dogorywaja w szpitalu

WARSZAWA. 22.8. Władysław Skrzyński, lat 48, zduń (Czerwikowska 40), miał przyjaciółkę. 32-letnią Bronisławę Kramptow, która przed paroma tygodniami porzuciła Skrzyńskiego

Zemsta na... trupie  
Ohydny czyn studentów kubańskich

PARYŻ. 22.8. — Donoszą z Hawany, iż tłum rozbił grobowiec, w którym pochowany został szef policji z czasów prezydenta Machada. Zwłoki wyłożono z trumny i wleczono na sznurze przez ulice miasta, potem powie-

Zemsta na... trupie  
Ohydny czyn studentów kubańskich

zono je na 'latarni, oblano naftą i spalono. Zwłoki szczątki wrzucono do morza.

Sion ści całego świata  
radzą w Pradze czechkiej

PRAGA. 22.8. — W poniedziałek wieczorem otwarte zostały w Pradze obrady 18-go międzynarodowego Kongresu sionistycznego

Czy a cie  
Czwolnika Warczawsk eno

Przez 25 lat nie miałem i nie znalazłem ojca ani matki. Ludzie obcy wzięli mnie z przynudku w Warszawie, wychowali na wsi, aby mieć ze mnie dla siebie pastuszkę, a później bycie robocze.

Ważnym przedmiotem konferencji, którą przyjął udział w niej, jest polityka, którą prowadzą Niemcy, Austria, Węgry i Włochy.

Niech głoduje ile chce Anglicy nie będą karmić Gandhiego

POONA. 22.8. — Przedstawiciele władz oświadczyli, iż nie zamierzają stosować siły przy sztucznym odżywianiu Gandhiego. Lekarze prywatni będą mogli udzielać opieki lekarskiej Ma-

Nie oplatą się eksploatacya złota

SANTIAGO DE CHILLE, 22.8. Wskutek cofnięcia przez rząd premii przyznanych za każdy gram błukanego złota, eksploatacya złota stała się mało rentowna i istnieją obawy, że zostanie zupełnie zaniechana.

Pojedynek rywali na noże  
Jedna osoba zabita, dwie dogorywaja w szpitalu

WARSZAWA. 22.8. Władysław Skrzyński, lat 48, zduń (Czerwikowska 40), miał przyjaciółkę. 32-letnią Bronisławę Kramptow, która przed paroma tygodniami porzuciła Skrzyńskiego

Zemsta na... trupie  
Ohydny czyn studentów kubańskich

PARYŻ. 22.8. — Donoszą z Hawany, iż tłum rozbił grobowiec, w którym pochowany został szef policji z czasów prezydenta Machada. Zwłoki wyłożono z trumny i wleczono na sznurze przez ulice miasta, potem powie-

Sion ści całego świata  
radzą w Pradze czechkiej

PRAGA. 22.8. — W poniedziałek wieczorem otwarte zostały w Pradze obrady 18-go międzynarodowego Kongresu sionistycznego

Czy a cie  
Czwolnika Warczawsk eno

Przez 25 lat nie miałem i nie znalazłem ojca ani matki. Ludzie obcy wzięli mnie z przynudku w Warszawie, wychowali na wsi, aby mieć ze mnie dla siebie pastuszkę, a później bycie robocze.

Przez 25 lat nie miałem i nie znalazłem ojca ani matki. Ludzie obcy wzięli mnie z przynudku w Warszawie, wychowali na wsi, aby mieć ze mnie dla siebie pastuszkę, a później bycie robocze.

# PORADNIK dla wszystkich JOZEF A GAWĘDY PRAWO DO NAZWISKA Stary kodeks broni wprowadzicieli

Przez 25 lat nie miałem i nie znalazłem ojca ani matki. Ludzie obcy wzięli mnie z przynudku w Warszawie, wychowali na wsi, aby mieć ze mnie dla siebie pastuszkę, a później bycie robocze.

A kiedy już dorosłem do lat, nie znając swego pochodzenia, zaprzagnąłem się poznać, ruszyłem w świat od swych opiekunów.

Jako 19-to letni chłopiec najpierw wstąpiłem w poczetku 1919 r. do szeregu armii polskiej biorąc udział w wojnie, raniony kula bolszewicka. Wracając ze służby wojskowej w roku 1922, a nie mając domu rodzicielskiego, poszedłem go szukać po święcie, gdzie po dłuższej podróży odnalazłem swą matkę, która mi oświadczyła, że jest moją rodzoną, mówiąc mi kto był moim ojcem.

Na zapytanie moje dlaczego mi brak nazwiska ojca mego, oświadczyła mi, iż jako młoda dziewczyna, będąc na posadzie u rodziców wskazanego mi ojca, przez którego to została uwiedzioną i zniewoloną, wskutek czego w krótkim czasie została usunięta z zajmowanej posady, udając się do Warszawy w celu wyszukania pracy.

Po urodzeniu się zmuszona byłam gdyż jako niepełnowieczną przytulając innej rady podówczas nie miałam.

Przez 25 lat nie miałem i nie znalazłem ojca ani matki. Ludzie obcy wzięli mnie z przynudku w Warszawie, wychowali na wsi, aby mieć ze mnie dla siebie pastuszkę, a później bycie robocze.

Przez 25 lat nie miałem i nie znalazłem ojca ani matki. Ludzie obcy wzięli mnie z przynudku w Warszawie, wychowali na wsi, aby mieć ze mnie dla siebie pastuszkę, a później bycie robocze.

Przez 25 lat nie miałem i nie znalazłem ojca ani matki. Ludzie obcy wzięli mnie z przynudku w Warszawie, wychowali na wsi, aby mieć ze mnie dla siebie pastuszkę, a później bycie robocze.

tychczas prawa zabraniają tak zwanego poszukiwania ościostwa na drodze sądowej, zatem praw do nazwiska Pan obecnie uzyskać nie może.

Może Pana tylko pocieszyć, że nowo opracowywany kodeks cywilny przewiduje duże możliwości dla nieślubnych dzieci i opierając się na nim będzie Pan zdaje się mógł uzyskać prawo do nazwiska ojca.

NIE DOLA  
PRZECIĄTNEJ DZIEWCZYNY

Kochany Gawędo dlaczego tylko ja nie miałem takiego imienia? Dlaczego mojej ładnej i dobrej córki, musi być całe dni w wietrzach siedzieć w domu. Bo niema z kim wyjść na spacer.

Opowiadałam Panu, że o podrobie nie decyduje jedynie uroda.

Przez 25 lat nie miałem i nie znalazłem ojca ani matki. Ludzie obcy wzięli mnie z przynudku w Warszawie, wychowali na wsi, aby mieć ze mnie dla siebie pastuszkę, a później bycie robocze.

Przez 25 lat nie miałem i nie znalazłem ojca ani matki. Ludzie obcy wzięli mnie z przynudku w Warszawie, wychowali na wsi, aby mieć ze mnie dla siebie pastuszkę, a później bycie robocze.

Przez 25 lat nie miałem i nie znalazłem ojca ani matki. Ludzie obcy wzięli mnie z przynudku w Warszawie, wychowali na wsi, aby mieć ze mnie dla siebie pastuszkę, a później bycie robocze.

w ręce nożnej, czy na kajak. Prócz dobrych chęci należy oczywiście, mieć trochę szczęścia.

TO JESZCZE NIE POEŻJA

Nieraz myślałem, dlaczego ja nie mogłbym się zwrócić o poradę do Pana, lecz nie miałem śmiałości, odkładałem do wieczora, a z wieczora do rana, myślać, że może trafi się komu innemu coś podobnego.

Przez 25 lat nie miałem i nie znalazłem ojca ani matki. Ludzie obcy wzięli mnie z przynudku w Warszawie, wychowali na wsi, aby mieć ze mnie dla siebie pastuszkę, a później bycie robocze.

Przez 25 lat nie miałem i nie znalazłem ojca ani matki. Ludzie obcy wzięli mnie z przynudku w Warszawie, wychowali na wsi, aby mieć ze mnie dla siebie pastuszkę, a później bycie robocze.

Przez 25 lat nie miałem i nie znalazłem ojca ani matki. Ludzie obcy wzięli mnie z przynudku w Warszawie, wychowali na wsi, aby mieć ze mnie dla siebie pastuszkę, a później bycie robocze.

Przez 25 lat nie miałem i nie znalazłem ojca ani matki. Ludzie obcy wzięli mnie z przynudku w Warszawie, wychowali na wsi, aby mieć ze mnie dla siebie pastuszkę, a później bycie robocze.

Przez 25 lat nie miałem i nie znalazłem ojca ani matki. Ludzie obcy wzięli mnie z przynudku w Warszawie, wychowali na wsi, aby mieć ze mnie dla siebie pastuszkę, a później bycie robocze.

Przez 25 lat nie miałem i nie znalazłem ojca ani matki. Ludzie obcy wzięli mnie z przynudku w Warszawie, wychowali na wsi, aby mieć ze mnie dla siebie pastuszkę, a później bycie robocze.

Ale do której? Te słowa mnie trochę dają.

Kazik z Różany.

Przez 25 lat nie miałem i nie znalazłem ojca ani matki. Ludzie obcy wzięli mnie z przynudku w Warszawie, wychowali na wsi, aby mieć ze mnie dla siebie pastuszkę, a później bycie robocze.

Przez 25 lat nie miałem i nie znalazłem ojca ani matki. Ludzie obcy wzięli mnie z przynudku w Warszawie, wychowali na wsi, aby mieć ze mnie dla siebie pastuszkę, a później bycie robocze.

Przez 25 lat nie miałem i nie znalazłem ojca ani matki. Ludzie obcy wzięli mnie z przynudku w Warszawie, wychowali na wsi, aby mieć ze mnie dla siebie pastuszkę, a później bycie robocze.

Przez 25 lat nie miałem i nie znalazłem ojca ani matki. Ludzie obcy wzięli mnie z przynudku w Warszawie, wychowali na wsi, aby mieć ze mnie dla siebie pastuszkę, a później bycie robocze.

Przez 25 lat nie miałem i nie znalazłem ojca ani matki. Ludzie obcy wzięli mnie z przynudku w Warszawie, wychowali na wsi, aby mieć ze mnie dla siebie pastuszkę, a później bycie robocze.

Przez 25 lat nie miałem i nie znalazłem ojca ani matki. Ludzie obcy wzięli mnie z przynudku w Warszawie, wychowali na wsi, aby mieć ze mnie dla siebie pastuszkę, a później bycie robocze.

# Zydzi postanowili obalić Hitlera Cała nad lecia w Zydach amerykańskich

NOWY JORK. 22.8. — Komitet wykonawczy odbywającego się tu kongresu żydowskiego uchwalił jednomyślnie popieranie bojkotu Niemiec również wśród ludności nieżydowskiej Stanów Zjednoczonych.

Uchwalono rezolucję zwrócić się z apelem do poczucia sprawiedliwości narodu amerykańskiego oraz do Ligi Narodów w sprawie pogwałcenia przez Niemcy Traktatu Wersalskiego przez przesładowanie Żydów pod rządami Hitlera.

Uchwalono starać się o adopcowanie przez Żydów amerykańskich 20.000 dzieci Żydów niemieckich.

trwają w bojkocie Niemiec, to wówczas ustrój obecny w Niemczech może zalać się w krótkim czasie.

Sion ści całego świata  
radzą w Pradze czechkiej

PRAGA. 22.8. — W poniedziałek wieczorem otwarte zostały w Pradze obrady 18-go międzynarodowego Kongresu sionistycznego

Przez 25 lat nie miałem i nie znalazłem ojca ani matki. Ludzie obcy wzięli mnie z przynudku w Warszawie, wychowali na wsi, aby mieć ze mnie dla siebie pastuszkę, a później bycie robocze.

ność rządu Stanów Zjednoczonych, który nie wystąpił ani razu z protestem przeciwko okrucieństwu rządu Hitlera.

Sion ści całego świata  
radzą w Pradze czechkiej

PRAGA. 22.8. — W poniedziałek wieczorem otwarte zostały w Pradze obrady 18-go międzynarodowego Kongresu sionistycznego

Przez 25 lat nie miałem i nie znalazłem ojca ani matki. Ludzie obcy wzięli mnie z przynudku w Warszawie, wychowali na wsi, aby mieć ze mnie dla siebie pastuszkę, a później bycie robocze.

# Czy a cie Czwolnika Warczawsk eno

Przez 25 lat nie miałem i nie znalazłem ojca ani matki. Ludzie obcy wzięli mnie z przynudku w Warszawie, wychowali na wsi, aby mieć ze mnie dla siebie pastuszkę, a później bycie robocze.

Przez 25 lat nie miałem i nie znalazłem ojca ani matki. Ludzie obcy wzięli mnie z przynudku w Warszawie, wychowali na wsi, aby mieć ze mnie dla siebie pastuszkę, a później bycie robocze.

Przez 25 lat nie miałem i nie znalazłem ojca ani matki. Ludzie obcy wzięli mnie z przynudku w Warszawie, wychowali na wsi, aby mieć ze mnie dla siebie pastuszkę, a później bycie robocze.



Dziewczeta japońskie w szkole geiszu w Tokio ucza się tańca i pięknych ruchów.





## Len i woj. Białostockie

W związku z Wystawą Lniar-  
ką w Wilnie powstał w Bia-  
łymstoku, pod protektorem p.  
wojewody Zyndram-Kościel-  
kowskiego, wojewódzki komitet  
propagandy.

Województwo Białostockie  
pod względem obszaru zasiewu  
lnu zajmuje jedno z pierwszych

miejsz w Polsce, to też winno  
być odpowiednio reprezenta-  
wane na Wystawie w Wilnie.  
Z Białegostoku wyruszy 26  
sierpnia o godz. 18 specjalny  
pociąg popularny. Uczestnicy  
wycieczki tym pociągiem będą  
mieli możność zwiedzenia Wy-  
stawy i zabytków miasta.

### Z bruku białostockiego

## Panie doktorze—ja chcę do szpitala...

Była godzina 11 min. 30, gdy  
wczoraj do szpitala św. Łaza-  
rza przy ul. św. Rocha, ktoś  
mocno zastukał. Stuk stawał się  
coraz gwałtowniejszy. Dzwonek  
brzęczał jak na alarm; w szpi-  
talu aż buczało od uderzeń no-  
gą w drzwi. Personel przez ok-

no zauważył jakiegoś osobnika,  
którego strój i wygląd zdradza-  
ły, że jest pod gazem.

— Ja chcę do szpitala —  
krzyczał:

— W jakiej sprawie?

— Panienska i basta.

Naczelnny lekarz szpitala, dr.  
J. Walewski, wyszedł do nie-  
zwykłego przybysza.

— Jak pan śmie, czego pan  
się tutaj swanturuje?

— Panie doktorze, ja chcę  
panienkę.

W dalszym ciągu przybysz,  
wyjaśniał, iż nie chcą go wpu-  
ścić do domu, bo mówią, że jest  
pijany, wobec czego przyszedł  
tu, aby wybrać sobie żonę.

Zaalarmowano policję. Po-  
nieważ jeden policjant nie mógł  
dać sobie rady z natrętnym  
przybyszem, wezwano dalszą  
pomoc i ostatecznie 4 policjan-  
tów odwoziło go do aresztu,  
aby tam wytrzeźwiał.

Dziś, zwolennik pensjonarek  
szpitala św. Łazarza odstawiony,  
będzie władzom sądowym, które  
będą miały kłopot z całym  
rejestrem przekroczeń, jak o-  
pilstwo, zakłócenie spokoju pu-  
blicznego, opór władzy i t. d.

## Kto daje i odbiera...

Częstując mnie papierosem  
„domowej roboty”, nabytym od  
domokrądcy—„fabrykanta”, któ-  
ry nielegalnie papierosy wyra-  
bia (z mieszaniny tytoniu prze-  
mianego i monopolowego), pe-  
wien mój znajomy, skądinąd  
dobry obywatel, opowiada cheł-  
piąc się niejako, że udało mu  
się wpłacić wszystkie podatki.  
— Nie mam już żadnych zaleg-  
łości!—zawołał—bo to takie cza-  
sy, że trzeba skarbowi depo-  
nować. Niestety, nie mogłem go  
nawet pochwalić, spojrzawszy  
na papierosy. Jest to bowiem  
smutne nieporozumienie. Po-  
datki płaci i rozumie, że płacić  
trzeba. W tym samym jed-  
nak czasie kupuje nielegalnie  
produkowane papierosy przy-  
czyniając się do rozwoju prze-  
mytu i do bezpośredniego us-  
zczuplenia dochodów skarbu,  
który naprz. w roku bieżącym  
ma osiągnąć preliminarzowy do-  
chód z monopolu tytoniowego  
w wysokości 350 milj. złotych.  
Jest to jaskrawa ilustracja przy-  
słowia: kto daje i odbiera... Tem-  
cięższe jest przestępstwo, że je-  
śli zwyczaj nabywania papiero-  
sów nielegalnej produkcji roz-  
powszechni się, to w piekle—  
w myśl przysłowia—poniewie-  
rać się będzie nie tylko wino-  
wajca—palacza, a całe społec-  
zeństwo, które tak czy inaczej  
musi skarbowi dać określoną  
kwotę rocznie na utrzymanie i  
kierowanie państwem.

Z. B.-ski.

## Kasjer z Hajnówki skazany na 5 lat więzienia

Przed sądem okręgowym w  
Białymstoku w dniu wczoraj-  
szym stanął mieszkaniec os.  
Hajnówki, 37-letni Mikołaj Szal-  
kowski, pod zarzutem defraudacji  
12.000 zł. Z aktu oskarżeń-  
nia wynika, iż podsądny przy-  
jęty został na pracownika kon-  
traktowego do zarządu kolei  
leśnych Puszczy Białowieskiej  
w Hajnówce. Powierzono mu  
czynności kasjera zarządu z  
uposażeniem miesięcznym 261 zł.

Zgodzić się można z tem, że  
nie są to pobory zbyt wysokie,  
jeżeli się ma pięcioro dzieci.  
Ale prowadząc życie skromne  
można i za tę kwotę utrzymać  
rodzinę przyzwoicie. Pan kasjer  
nie lubi jednak życia skromne-  
go. Pewnego rodzaju wysta-  
wność i komfort są widocznie  
wrodzone panu Szalkowskiemu.

Widać on, że wysoka  
godność kasjera zarządu wyma-  
ga prowadzenia wystawnego ży-  
cia. Dość, że żył nad stan, czem  
zwrócił na siebie uwagę dy-  
rekcji lasów państwowych w

Białowieży. Działo się to mniej  
więcej rok temu.

Kiedy po pewnym czasie ob-  
serwacji powzięto już wyraźne  
podejrzenia, eo do sposobu „u-  
rządowania” Szalkowskiego,  
wówczas dyrekcja lasów poleci-  
ła inspektorowi Z. Adamskie-  
mu przeprowadzenie kontroli  
ksiąg i dowodów kasowych.  
Rezultaty kontroli były fatalne  
dla Szalkowskiego, okazało się  
bowiem, że przywłaszczył on  
sobie 12.000 zł. przesłanych za  
pośrednictwem P.K.O. przez dy-  
rekcję jako zasilek dla kolei  
leśnych, oraz 1660 zł., potrąco-  
nych z poborów pracowników  
kolejki tytułem zwrotu za po-  
brany na kredyt opał i za inne  
świadczenia w naturze.

Ujawnienie tych nadużyć mu-  
siało pociągnąć za sobą prze-  
towanie Szalkowskiego, tembar-  
dziej, że zachodziła obawa, iż  
będzie on usiłował zniszczyć  
dowody swych wykroczeń. A-  
resztowano więc go na polecenie  
sędziego śledczego w Biel-  
sku i osadzono w więzieniu w  
Białymstoku.

Zbadani świadkowie ze stro-  
ny oskarżenia w zupełności po-  
twierdzili zarzuty, ujawnione  
w śledztwie Po wysłuchaniu

## Dwa procesy o zajścia w Hajnówce

Sprawa Abrama Wiśniew-  
skiego i 32 innych, którzy w  
Hajnówce w maju wywołali

## Do wiadomości Sybiraków

Zarząd Okręgowego Związku  
Sybiraków w Białymstoku po-  
daje do wiadomości wszystkich  
byłych uczestników działań V-  
tej Dywizji Syberyjskiej, którzy  
służyli w szeregach V-tej Dy-  
wizji Syberyjskiej lub brali ud-  
ział w pracach organizacyj-  
nych i werbunkowych na kor-  
zyść V Dywizji Syberyjskiej  
w czasie od 1.VI 1918 r. do  
1920 r. wzgl. pracowali z nara-  
żeniem życia na polu niesienia  
pomocy uwięzionym i interno-  
wanym żołnierzom polskim na  
Syberji w latach 1920—1921, że  
z dniem 15-go września r. b.  
upływa termin ubiegania się do  
Krzyża i Medalu Niepodległości.

Po formularze do wniosków  
odznaczonych należy zwra-  
cać się do Zarządu Okręgowego  
Związku Sybiraków w Bia-  
łymstoku ul. Kilińskiego Nr. 17.

przemówień wiceprokuratora  
Wojcickiego i przedstawiciela  
Generalnej Prokuratury Pań-  
stwa, adw. A. Szwarcza, oraz  
obrońcy adw. Andrejewa, sąd  
w składzie sędziów: Nowosiel-  
skiego (przewodniczący) Kra-  
sickiego i Zirkwitza (wotanci),  
skazał Szalkowskiego na 5 lat  
więzienia. Pozatem zasądził od  
skazanego na rzecz skarbu Pań-  
stwa tytułem wynagrodzenia za  
szkody i straty 12.000 zł. z 10%  
od dnia 1-go września 1932 do  
dnia zapłaty oraz 300 zł. kosztów  
sądowych i 520 zł. kosztów  
obronczych.

## Samochody najedźdzą

Samochód ciężarowy, należą-  
cy do Zylberblatta z Białego-  
stoku i prowadzony przez szo-  
fera, przyjeżdżając z Hajnówki  
metrze szosy Białystok—Zabu-  
dów najechał na furmankę Fran-  
ciszka Jukszy. Koń okaleczony.

W parę godzin później w nocy  
na 21 b.m. na szosie Zwierz-  
nieckiej najechał na Marię Zem-  
fir, zamieszkałą przy ul. Pro-  
stej 2, samochód wojskowy, pro-  
wadzony przez mjr. Romiszew-  
skiego.

Lekko ranna Zemfir przewie-  
ziona do szpitala.

awanturę z powodu usunięcia  
brakarka, wyznaczona została  
na 20 października.

Dруга podobna sprawa, w  
której jest 29 oskarżonych rów-  
nież z Hajnówki, wyznaczona  
została na 17 października na  
sesji wyjazdowej, w Białowieży.

## Miłość i denaturat

Z powodu zawodu miłośnego  
Marjanna Zacharczuk, służąca  
zamieszkała przy ul. Surażskiej  
44, usiłowała otruć się denatu-  
ratem. Leczą ją w szpitalu Zy-  
dowskim.

## Piorun zabił kobietę podczas paszenia bydła

W dniu 17 bm. podczas bu-  
rzy została zabita od pioruna  
w czasie paszenia bydła na po-  
lu mieszkanka wsi Chwyliny  
gminy Jedwabne pow. łomżyń-  
skiego, Franciszka Pawłowska  
lat 66. Zwłoki przechodnie od-  
naleźli w dniu 18 bm. na polu  
pod Chylinami.

## Kursy Maturalne T.N.S.W.

Z dniem 1-go września r. b.  
uruchomione zostaną Koeduka-  
cyjne Kursy Doksztalujące Koła  
Białostockiego T-wa Nauczyci-  
eli szkół średnich i wyższych.

Kursy T.N.S.W. mają na celu  
ułatwienie zdobycia świadec-  
twa dojrzałości osobom, które  
matury nie posiadają, a są w  
takich okolicznościach, że nie  
mogą korzystać z nauki szkolnej.

Zapisy na Kursy przyjmowa-  
ne będą w dn. 23, 25, 28 i 30  
sierpnia od g. 5-ej do 6-ej popoł.  
w lokalu szkoły powszechnej  
Nr. 10 (ul. Warszawska 46).

### Ze sportu

## Uwaga bokserzy „Jagiellonji”

Kierownictwo Sekcji Bokser-  
skiej B. K. S. „Jagiellonji” za-  
wiadamia wszystkich swych za-  
wodników, że treningi rozpocz-  
ną się we środę, 23 b.m., i od-  
bywać się będą podobnie jak  
w sezonie ubiegłym w ponie-  
działki, środy i piątki od godz.  
20 do 22 w sali Okr. Ośrodka  
W. F., ul. Zwirki i Wigury 2,  
wejście od Ogrodowej. Prosimy  
o liczne i punktualne stawieni-  
ctwo.